

głos obrowa

KOSZTOWNA OPIESZAŁOŚĆ Wójta i jego rodziny samorządowej



Szczegóły strona 6

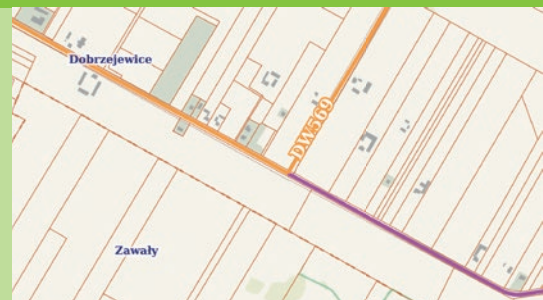
741	53 197,33	53 197,33
498	39 459,87	39 459,87
821	57 719,95	56 532,76
652	48 165,91	48 165,91
162	20 464,86	20 464,86
17 898	1 249 260,95	887 338,22



WÓJT GMINY OBROWO
ANDRZEJ WIECZYŃSKI

SG.030.20.2022.MK

Radni Gminy Obrowo z k
Tymon Kokot, Marcin Le
(Kawęczyn), Jarosław So



Fundusz sołecki - Czy Gmina
Obrowo jest be be ?

STRONA 8

Głosem mieszkańców i odpowiedź
Wójta: „pustosłowię”

STRONA 3

Głosem Radnego - Brakująca ścieżka
rowerowa w Dobrzejewicach.

STRONA 10

Artur Kanarek



Barbara Grabowska



Jarosław Socha



Marcin Lewandowski



Łukasz Brzezicki



Wojciech Urbański



Andrzej Wiśniewski
(redaktor naczelny)



Bartosz Zduński



Marcin Lewandowski



Tymon Kokot



Sylwia Markuszewska

Wydawca: STOWARZYSZENIE KURS NA OBROWO Z SIEDZIBĄ W DOBRZEJEWICACH 35J | 87-123 DOBRZEJEWICE

Jeśli chcą Państwo wspomóc działalność Stowarzyszenia prosimy o wpłaty na numer konta: 02 2530 0008 2030 1069 2125 0001

Redaktor Naczelny: Andrzej Wiśniewski; Redakcja: 35J, 87-123 Dobrzejewice; glosobrowa@gmail.com

Druk: Drukarnia Szmydt; ul. Płocka 38B, 09-500 Gostynin; biuro@drukarniaszmydt.com

Święto koszykówki ponownie w Łążynie II. Turniej 3x3 już 19 czerwca.



Trzy młodzieżowe kategorie wiekowe, drużyny z całej Polski, koszykarskie gwiazdy i sportowa zabawa na całego. Stowarzyszenie Kurs na Obrowo zaprasza wszystkich miłośników koszykówki do grania i kibicowania. To już nasza druga edycja Turnieju koszykówki 3x3 o Puchar Starosty Toruńskiego. Jak w poprzednim roku zaprosiliśmy zespoły z całego kraju do rywalizowania w konkurencji, która debiutowała na ostatnich igrzyskach olimpijskich. Poprzednia

impieza przyciągnęła wiele osób i co nas bardzo cieszy, ludzi z bardzo różnych zakątków naszego kraju. Od samego początku zależało nam na tym, by przy okazji sportowej zabawy pokazać jak duży potencjał drzemie w naszej Gminie i jak fajnie można wykorzystać potencjał już istniejącej infrastruktury. **Obiekt Szkoły Podstawowej w Łążynie II** stwarza idealne warunki do tego, by organizować właśnie tego typu wydarzenia. Do tego projektu udało nam się przekonać władze Powiatu Toruńskiego, które były obecne na poprzednim Turnieju i wspierając organizatorów oraz nagradzając najlepsze zespoły i zawodników. W tym roku ponownie spotykamy się w Łążynie II i ponownie wszystko kręcić będzie się wokół koszykówki. To nie znaczy jednak, że zabraknie innych atrakcji i niespodzianek. Do największych należy udział znanego koszykarza Łukasza Wiśniewskiego, byłego reprezentanta Polski w koszykówce. Młodych, bo Turniej tym razem zakłada udział w trzech kategoriach wiekowych: U12, U14, U16.

Muszę przyznać, że sportowe wydarzenia są mi szczególnie bliskie ze względu na moje życiowe doświadczenie i pasję do sportu. Nasz Turniej koszykówki 3x3, to według mnie wydarzenie, które zasługuje na Państwa uwagę. Na pięknym obiekcie rywalizować będą młodzi ludzie pełni pasji i miłości do koszykówki, to wszystko w towarzystwie muzyki, jedzenia i przeplatane różnymi konkursami oraz pokazami. Rok temu ta



impieza, mieszkańcy naszej Gminy i nasi goście sprawili, że Łążyn II przez cały dzień tętnił życiem i przypominał arenę zmagania profesjonalnych sportowców w dużych miastach. Nie musimy więc my jako mieszkańcy Gminy Obrowo szukać ciekawego sposobu na spędzenie weekendu gdzieś daleko od naszego domu. Co nas bardzo cieszy, nawet Ci którzy rok temu nie zajmowali najwyższych miejsc w Turnieju, wyjeżdżali z Gminy Obrowo z uśmiechami na twarzach, bo spędzili tutaj fajny dzień, robiąc to co

kochają najbardziej. W tym roku będzie bardzo podobnie, a nawet lepiej. **Z całego serca zapraszam Państwa na Turniej Koszykówki 3x3 i do kibicowania naszym zespołom, którzy będą reprezentować naszą Gminę i którym przyda się każde wsparcie. Do zobaczenia!**



Autor:
Marcin Lewandowski
z Kawęczyna



Głos mieszkańców: Drogi, drogi i jeszcze raz drogi! Odpowiedź Wójta: „pustostłowie”.

Mieszkańcy żądają konkretnych działań na wybranych przez siebie drogach. Radni z Klubu Kurs na Obrowo złożyli w tej sprawie interpelację. Wszystko zaczęło się od informacji zamieszczonej na profilu facebook.com/obrowo o milionach złotych na drogi w Gminie Obrowo. **W najbliższych dwóch latach według składanych deklaracji przez władze gminy, na obrowskie drogi gminne popłynie ponad 7 mln zł.** Mimo zapytań ze strony Radnego Tymona Kokota z Klubu Kurs na Obrowo, wciąż nie podano do publicznej informacji, które konkretnie ulice zostaną zrobione. Aktualnie wciąż trwają prace nad przygotowaniem zakresu rzeczowego do przetargu. Pod koniec ostatniego roku Rada Gminy Obrowo uchwaliła Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2022-2035 oraz budżet na rok 2022. Jakie środki przewidziano na drogi gminne? W roku 2022 Wydatki inwestycyjne bieżące na drogi publiczne gminne zaplanowano w kwocie 660.000,00 zł, w tym:

- wykonanie podbudowy dróg gminnych na terenie Gminy Obrowo w kwocie 100.000 zł.

Interpolacja Radnych z Klubu „Kurs na Obrowo”



KLUB RADNYCH „Kurs na Obrowo”

Głogowo, 7 lutego 2022r.

Radni Gminy Obrowo
Z klubu „Kurs na Obrowo”
Artur Kanarek
Tymon Kokot
Marcin Lewandowski (Obrowo)
Marcin Lewandowski (Kawęczyn)
Jarosław Socha
Bartosz Zduński

Sz. P. Andrzej Wiczyński
Wójt Gminy Obrowo

• INTERPELACJA

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 8 marca 1990 o samorządzie gminnym, art. 24 oraz Statut Gminy Obrowo z dnia 11 października 2018r. par. 39.

Mając na uwadze potrzeby mieszkańców z terenu całej gminy zwracam się wnioskiem, aby ująć w wydatkach budżetowych roku 2022 oraz wydatkach majątkowych wskazanych w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2022-2035 wydatki na ulice, które zostały przedstawione w poniższej tabeli.

Uchwalony budżet na rok 2022 oraz WPF przewidują, duże nakłady inwestycyjne na drogi gminne w kwocie ponad 7,6 mln zł. Nawiązując do tego, że trwają w UG Obrowo, prace przygotowawcze prac co do zakresu rzeczowego przetargu, którego celem jest wyłonienie wykonawcy robót budowlanych (zabezpieczona w budżecie kwota 7 mln zł) pragniemy wskazać drogi, które mogłyby a nawet powinny zostać włączone do planowanych działań przez gminę.

Podane poniżej drogi są efektem zapytania mieszkańców, którzy wyrazili swoje potrzeby w zakresie stanu i konieczności naprawy lub budowy dróg. Popieramy prośby i wniosku mieszkańców, gdyż faktycznie stan podanych dróg nie pozwala na normalny dojazd, nie mówiąc o ruchu rowerów czy pieszym. Stoimy na stanowisku, że to „człowiek jest najważniejszy”, zresztą stanowisku bliskim p. Wójta, przytaczanym na prawie każdym posiedzeniu Rady Gminy. Na zapytanie ws. dróg skierowane do mieszkańców poprzez funpage Stowarzyszenia Kurs na Obrowo odpowiedziało ponad 160 osób. **Skoro jesteśmy zbieżni co do tego kto jest suwerenem – mieszkańcy gminy Obrowo – wnosimy o ujęcie podanych ulic w najbliższych wydatkach gminy oraz w tych planowanych.**

miejsowość	nazwa ulicy
Brzozówka	1. Malinowa 2. Orzechowa 3. Wiązowa 4. Leśna
Dzikowo Dzikowo Chrapy	1. Irysowa 2. Droga przez Las (droga od dr.woj. 258 w stronę Wisły – vis a vis wjazd do „Kurników”) 3. Pozostałe drogi w m. Chrapy
Głogowo	1. Łąkowa

Fragment odpowiedzi Wójta Andrzeja Wiczyńskiego

Uważam ponadto, że jest ona również szkodliwa dla mieszkańców. Mami ich obietnicą, która nie ma żadnego pokrycia w planach finansowych. Jeśli autentycznie zależy Panom na budowie dróg, proszę o jasne, publiczne wskazanie, które z gminnych dróg zrealizowaliby Panowie z funduszy zaplanowanych na ten cel w 2022 roku. Przekażę tę informację mieszkańcom i pozostałym radnym, podkreślając, że zdaniem Panów budowa innych dróg wymienionych w nin. interpelacji nie jest w tym roku ważna.

Z poważaniem

- wykonanie podbudowy dróg gminnych na terenie Gminy Obrowo w kwocie 560.000zł.

Wykonanie nawierzchni asfaltowych na terenie Gminy Obrowo podzielono na dwa etapy:

- **etap I** 2020-2022 - 3 340 000,00 zł z poziomem wydatków na rok 2022 w kwocie 670 000,00 zł (dokończenie poprzedniego rozdania, ulice w Osieku i Obrowie)

- **etap II** 2020-2025 - 7 000 000,00 zł wg WPF do wydania w okresie do 2025 r., przy czym według składanych deklaracji przez Urząd Gminy, cała kwota z etapu II ma zostać wykorzystana w ciągu najbliższych dwóch lat

Jakie ulice zostaną za te pieniądze zrobione? Tego jeszcze nie wiadomo. Radni z Klub Kurs na Obrowo za pośrednictwem wymienionego portalu zaprosili mieszkańców Gminy Obrowo do wypowiedzenia się w tej materii i zgłoszenia ulic i dróg, które uznają za priorytetowe. Ponad 170

komentarzy potwierdziło jak bardzo potrzebna jest dyskusja na ten temat. **Radni** opracowali informacje tam przekazane i **złożyli interpelację do Urzędu Gminy Obrowo, wskazując przy tym drogi, które mieszkańcy chcieli by zostały w pierwszej kolejności zrobione.** Radnym zależało na tym, by Gmina prowadziła transparentną i zgodną z oczekiwaniami mieszkańców politykę inwestycyjną. Dlatego też w interpelacji wnioskowali o ujęcie wskazanych dróg w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2022-2035. **Wójt Andrzej Wieczyński w swojej odpowiedzi nazwał tę interpelację „pustosłowiem” i zarzucił Radnym, że jest ona „szkodliwa dla mieszkańców”, gdyż „mami ich obietnicą, która nie ma żadnego pokrycia w planach finansowych”.** Warto w tym miejscu zaznaczyć, że według wyliczeń Wójta Wieczyńskiego koszt budowy wszystkich wyróżnionych dróg o długości niemal 40 km

wraz z infrastrukturą towarzyszącą, wynosiłby ok. 35 mln złotych. Pomijając rok 2022, dawałoby to kwotę ok. 2 mln 692 tys zł rocznie, czyli mniej niż w dwóch najbliższych latach. O tym jednak Wójt Wieczyński nie wspomina. Nawet jednak, jeśli uznamy, że koszty mogą wzrosnąć i środki budżetowe będą w przyszłości zbyt małe, to i tak mieszkańcy zasługują na to, by wiedzieć kiedy ich ulice i oczekiwania zostaną spełnione. Jeśli gmina nie potrafi tego wskazać, mogłaby się na przykład ograniczyć do zadeklarowania kolejności planowanych prac i dać mieszkańcom chociaż odrobinę nadziei, że ich prośby zostaną kiedyś wysłuchane. Niestety odpowiedź Wójta Andrzeja Wieczyńskiego raczej nie pozostawia złudzeń, jeśli chodzi o to, czy polityka Urzędu Gminy Obrowo zmieni się w tym zakresie.

Autor: Andrzej Wiśniewski

Dzikowianki łamią stereotypy



Koło Gospodyń Wiejskich Dzikowianki z impetem rozpoczęło swoją działalność. Po zaledwie kilku miesiącach prowadzą działania, które wykraczają poza stereotypowy wizerunek kół gospodyń wiejskich. Czym dokładnie się zajmują i jaka jest ich historia, o tym porozmawialiśmy z ich Przewodniczącą Joanną Niewiadomską.

A.W: Jak wyglądał początek Koła Gospodyń Wiejskich Dzikowianki?

J.N: Inicjatorem otwarcia koła był nasz Sołtys Pan Włodzimierz Sokołowski, który zorganizował pierwsze spotkanie, na którym opowiedział o całej idei założenia Koła Gospodyń Wiejskich w Dzikowie. Ja osobiście przed pracą tutaj, znałam mało osób z Dzikowa.

Dzięki KGW udało mi się poznać nie tylko osoby z którymi współpracuję, ale też bliższych i dalszych sąsiadów. Pozostałe członkinie też nie wszystkie się znały, ale po zaledwie kilku miesiącach udało nam się tak zintegrować, że już żyć bez siebie nie umiemy. Obecnie wszystkie spotkania koła odbywają się w naszych domach co wpływa na luźną atmosferę i sprzyja lepszemu poznaniu się i zbudowaniu przyjacielskich relacji. Jednak brakuje nam miejsca, gdzie mogłybyśmy robić warsztaty i zajęcia dla mieszkańców, spotykać się i wspólnie gotować. Bardzo wierzymy w to, że powstanie kiedyś świetlica w Dzikowie. **W tym momencie w naszym klubie działa 31 wspaniałych kobiet w różnym wieku, które czynnie działają i wspierają naszych mieszkańców.** W tym naszych nowych mieszkańców z Ukrainy.



A.W: O tej pomocy można bardzo wiele powiedzieć. Koło aktywnie wspierało Panie z Ukrainy, które przybyły do Gminy Obrowo [zapraszamy do przeczytania artykułu na stronie nr 12 o Ukraińcach w Gminie Obrowo]. Dzięki Paniom Ukrainki mogły tworzyć posiłki dla zainteresowanych osób z zewnątrz. Czy na co dzień skupiają się Panie na działalności gastronomicznej?

J.N: Nasza działania to nie tylko gotowanie. Działamy stosunkowo niedługo, jednak mimo to zrealizowałyśmy już sporo projektów. Przez te kilka miesięcy udało nam się zorganizować Szlachetną Paczkę dla jednego z naszych sąsiadów przed świętami, a dzięki hojności mieszkańców obdarowaliśmy nawet więcej osób. Zrobiliśmy też wianki świąteczne dla seniorów z naszego Sołectwa. Później zorganizowałyśmy wspólnie z Sołtysem Biesiadę Noworoczną nad naszym jeziorem. Nie spodziewaliśmy się, że aż tak dużo osób przyjdzie, myślę że było to nawet ponad 100 osób. Co więcej wszyscy dobrze się bawili przy grzańcu i kiełbaskach. Cieszy mnie to, że wykorzystaliśmy tę okazję do jeszcze lepszej integracji naszej społeczności. Już w tym roku, zorganizowałyśmy aukcję dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, z naszymi przetworami, wypiekami i rękodziełem. Udało nam

się zebrać z kilkunastu aukcji łącznie ponad 3 tysiące złotych. Prowadzimy też różnego rodzaju warsztaty.

W ostatnim czasie odbył się warsztat rozwojowy dla kobiet. Naszą członkinią jest Paulina, która jest terapeutką i trenerem rozwoju osobistego. Dzięki niej możemy też zorganizować **bezpłatne terapie dla osób w potrzebie.** Już teraz znalazły się osoby, które korzystają z takiej pomocy. Pozostałe członkinie też wiele wnoszą do naszego koła i mają wiele wspaniałych pomysłów. Na przykład Hania zorganizowała warsztaty szydełkowania, na które przybyły również mieszkanki Dzikowa. Mamy również przygotowany cykl kolejnych warsztatów z plecenia makram, filcowania, tworzenia drzewa genealogicznego itp., które poprowadzą nasze członkinie.

A.W: Jakie mają Panie plany na najbliższą przyszłość?

J.N: Maj i czerwiec zapowiadają się nam bardzo intensywnie. Jesteśmy właśnie w trakcie zakupu namiotu i koszulek, które będą nas identyfikowały i pozwolą jeszcze bardziej wyjść z naszą działalnością na zewnątrz. Mamy zaproszenie na Dzień Strażaka w Osieku nad Wisłą, z którego skorzystamy. Mamy też zaproszenie od Stowarzyszenia Kurs na Obrowo na Międzysymon Rodzinny Rajd Rowerowy. **W czerwcu z okazji Nocy Święto-**



jańskiej chcemy zorganizować wydarzenie nad naszym jeziorem z ogniskiem i puszczaniem wianków. Zabiegamy też o dofinansowania i mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się zrealizować jakiś większy projekt. Przykładowo obecnie myślimy o przedsięwzięciu, które byłoby zorientowane na młodzież i to ona, by decydowała co chciałaby dla siebie zrobić.

A.W: Działalność Dzikowianek nie przypomina tej znanej ze stereotypowego rozumienia Kół Gospodyń Wiejskich.

J.N: Tak, mamy nawet na swoim koncie na Instagramie w opisie jedno zdanie, które odpowiada temu o czym Pan mówi „Łamiemy stereotypy o Kółach Gospodyń Wiejskich”. Korzystając z okazji chciałabym gorąco podziękować wszystkim mieszkańcom i Panu Sołtysowi za wsparcie i dopingowanie naszych działań.



Wywiad przeprowadził
Andrzej Wiśniewski

Kosztowna opieszałość Wójta oraz Radnych z Klubu „Jesteśmy w Gminie Obrowo”. Rozbudowa szkoły w Brzozówce będzie kosztować gminę i jej mieszkańców dodatkowych kilka milionów złotych.

Racjonalna polityka finansowa i zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców- to tylko niektóre z obowiązków władz gminy. Zdarzają się jednak takie przypadki, które w dość oczywisty sposób każą kwestionować, to na ile w danej gminie, jej władze się z tego wywiązują. Takim niechlubnym przykładem tego jest sprawa rozbudowy szkoły w Brzozówce. Lata zwlekania z podjęciem się tej inwestycji doprowadziły do bardzo dużego zwiększenia się kosztów realizacji tego przedsięwzięcia. Do tego rachunku należałoby jeszcze doliczyć te pieniądze, które przez brak rozbudowy miesięcznie są **wydawane na wynajem budynku** na rzecz Zespołu Szkół w Brzozówce, a które **przekraczają miesięcznie kwotę 21 tysięcy złotych**. Przedstawiamy Państwu historię rozbudowy, która choć już teraz trwa wiele lat, jeszcze się nie rozpoczęła.

■ **2008 r.** – **pierwsze wzmianki o konieczności dalszej rozbudowy Szkoły Podstawowej w Brzozówce**, o których informowała wówczas Gazeta Pomorska.

■ **2019 r.** – inwestycja dot. rozbudowy Szkoły w Brzozówce, zgodnie z wieloletnią prognozą finansową, została rozłożona na poszczególne etapy. W roku 2019 Gmina planowała przeznaczyć na ten cel 100.000 zł, 2020 roku 500.000 zł, w 2021 500.000 zł, w 2022 roku 1.400.000 zł.

■ **2019 r. 12 października** – Na XII Sesji, w sprawie zmiany WPF Gminy Obrowo na lata 2019-2034, głosami radnych z klubu „Jesteśmy w Gminie Obrowo”, będącego w ścisłej współpracy z Wójtem rozpoczęcie inwestycji dot. rozbudowy Szkoły w Brzozówce **zostało przesunięte z roku 2020 na rok 2021**.

■ **2020 r. 31 marca** – Rada Gminy przegłosowała jednak zmianę w przedmiotowej sprawie w WPF na lata 2020-2035 polegającą na tym, że z kwoty 100.000 zł zaplanowanej na wykonanie dokumentacji projektowej, **wykonano wyłącznie projekt koncepcyjny za kwotę ok. 36.000 zł**.

Tym samym okres rozbudowy został wydłużony i brakuje jasnych oraz konkretnych informacji dotyczących dalszych prac.

■ **2021 r. marzec** – **Radni z Klubu Kurs na Obrowo złożyli do Rady Gminy uchwałę intencyjną** odnośnie przyspieszenia realizacji projektu na rozbudowę szkoły wraz z oddziałem przedszkolnym, **która została odrzucona w głosowaniu w maju 2021r.** (*poniżej strony)

■ **2021r.** – po złożeniu wniosku w ramach Polskiego Ładu, przyznano Gminie na ww. cel dodatkowe 5.000.000 zł, co pozwoliłoby w listopadzie 2021 r. ogłosić przetarg. Było to jednak nie możliwe, ponieważ Gmina nie posiadała jeszcze wówczas projektu budowlanego.

■ **2022 r. marzec** – prace dot. projektu budowlanego zlecono zbyt późno. **Projekt został opracowany dopiero w marcu 2022 r.** co spowodowało opóźnienie w ogłoszeniu przetargu oraz wzrost ceny inwestycji z uwagi na rosnące ceny usług i materiałów.

■ **2022r. kwiecień** – do przetargu przystąpiła jedna firma, która zaproponowała cenę na poziomie 12.200.000 zł na inwestycję, która **mogła kosztować 4.000.000 zł, gdyby rozpoczęła się w 2019 roku**.

■ **2022r. maj** – na Sesji nadzwyczajnej dowiadujemy się, że kwota znowu rośnie, tym razem do 12.657.000 zł, dochodzą kolejne koszty związane z rozbudową szkoły (wzrost o nadzór inwestycyjny). **Nagle okazuje się, że Gmina dysponuje dodatkowymi środkami, które wystarczą na sfinansowanie droższej inwestycji, niż to było wcześniej i na którą nie znajdowano pieniędzy.**

Przez opieszałość Wójta Andrzeja Wieczyńskiego i dziewięciu Radnych z Klubu Jesteśmy w Gminie Obrowo



(Romana Skórskiego- Brzozówka, Danieli Korpalskiej- Głogowo, Alicji Joanny Tarkowskiej- Zawały, Jerzego Falkowskiego- Łążyn II, Kuźniki, Zbigniewa Bogusza- Zębowo, Kazimierzewo, Skrzypkowo, Jana Marcinkowskiego- Łązynek, Szembekowo, Wiesława Popławskiego- Zębówiec, Obrowo, Kazimierza Musiałowskiego- Osiek nad Wisłą oraz Sylwii Lisińskiej- Obory) koszty inwestycji wzrosły na moment pisania tego artykułu o ok. 3.500.000 zł. - z budżetu Gminy. Czy aż tak wzrosły koszty rozbu-

dowy w tak krótkim czasie, czy może inwestycja już w pierwszych prognozach zaproponowanych przez Wójta była niedoszacowana? To może budzić wątpliwości.

Inwestycja rozbudowy Szkoły w Brzozówce na dzień dzisiejszy będzie prawdopodobnie kosztowała mieszkańców Gminy 12.200.000 zł (w tym 5.000.000 zł dofinansowanie z Polskiego Ładu), a mogła kosztować 4.000.000 zł. w latach 2019-2022.

To, że szkoły trzeba rozbudowywać nawet przy wysokich kosztach, to raczej nie podlega dyskusji. Kontrowersje budzi jednak to, że część radnych z Klubu Jesteśmy w Gminie Obrowo oraz Wójt Andrzej Wieczyński od lat zwlekali z tą inwestycją, mimo że wiedzieli, że ta rozbudowa jest konieczna. W konsekwencji przyjdzie za to zapłacić całej Gminie, a tym samym i jej mieszkańcom.



Autor: Jarosław Socha
z Brzozówki

Ekstrapaka dla bezpańskiego zwierzaka w Gminie Obrowo.



Zbiórka darów na rzecz Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Toruniu udowodniła jak wielkie serca mają mieszkańcy Gminy Obrowo. Organizatorzy ze Stowarzyszenia Kurs na Obrowo podarowali od świąteczne prezenty od mieszkańców dla potrzebujących zwierząt.

Pod koniec ubiegłego roku Stowarzyszenie Kurs na Obrowo zaprosiło mieszkańców gminy do wzięcia udziału w świątecznej zbiórce dla toruńskiego schroniska. Potrzeby takich placówek są zwłaszcza w tym okresie bardzo duże i obejmują nie tylko wyżywienie. Jak zdradziła nam Hortensja Saj ze Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Toruniu: „W okresie zimowym bardzo dużo zużywa się kołder bez pierza,

koców, rzeczy, którymi ocieplamy budy. Dywany, które nie tylko służą jako wykładziny w budach, ale też jako takie dywaniki-zapory przy wchodzeniu do bud, żeby tam nie nawiewało śniegu i zawiewał wiatr. W gigantycznych ilościach zużywamy też środki czystości”. Promowana w Internecie akcja przyniosła wyniki przerastające oczekiwania organizatorów. Artur Kanarek ze Stowarzyszenia Kurs na Obrowo przyznaje: **„Mobilizacja wśród naszych mieszkańców z Gminy Obrowo była imponująca.** Jesteśmy z tego powodu bardzo zadowoleni. Nie liczyliśmy na aż tak wielką pomoc. Przekazaliśmy ją jak najszybciej mogliśmy, bo to dar drogocenny dla tych zwierzaków. **Serdecznie dzię-**



Na zdjęciu (od lewej) Marcin Lewandowski z Kawęczyna, Artur Konarek z Głogowa, Agnieszka Szarecka.

kujemy wszystkim mieszkańcom za pomoc”. Toruńskie schronisko zostało wybrane przez Stowarzyszenie nie bez powodu. To właśnie tam trafiają zwierzęta z terenu Gminy Obrowo. Pracownicy schroniska nie kryli radości z efektu końcowego zbiórki. Przykładem tego są słowa Agnieszki Szareckiej ze Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Toruniu: **„Cieszę się, że mieszkańcy Gminy pamiętali o nas.** Z Obrowa, z całej gminy, z tego terenu zwierzęta trafiają do naszego toruńskiego schroniska więc bardzo miło, że pamiętali o nas, o naszych i ich zwierzakach. Dziękujemy bardzo”. Zakończona w styczniu zbiórka i jej sukces pozwalają sądzić, że w niedalekiej przyszłości odbędzie się podobna akcja.

Autor: Andrzej Wiśniewski

Czy Gmina Obrowo jest „be be”?

Czyli żarliwa dyskusja na sesji i kolejny rok bez Funduszu Sołeckiego.

Radni z Klubu Jesteśmy w Gminie Obrowo, wspierani przez Wójta Andrzeja Wieczyńskiego ponownie odmówili sołectwom pieniędzy na Fundusz Sołeczki. Gmina Obrowo pod tym względem stanowi przykry wyjątek w Powiecie Toruńskim. Głosowanie w tej sprawie poprzedziła burzliwa dyskusja.

Pierwszy w tej sprawie wypowiedział się przewodniczący Rady Roman Skórski z Klubu Jesteśmy w Gminie Obrowo, który oświadczył Radzie, że rozmawiał z Sołtysami i jego zdaniem większość z nich nie popiera Funduszu Sołeckiego. Dlaczego na ten krok zdecydował się Pan przewodniczący i w jakim trybie przeprowadził konsultacje telefoniczne (niepotwierdzone żadnym dokumentem) tego nie wiadomo. Pan Przewodniczący Skórski zakończył swoją wypowiedź kierując swoje słowa do radnych z Klubu Kurs na Obrowo „a więc prawa demokracji są, was Panowie nie interesuje” (cytat dosłowny). W odpowiedzi na to, Radny Artur Kanarek próbował na początku swojej wypowiedzi wytłumaczyć jaka jest słownikowa definicja tego słowa. Próbował, bo szybko przerwał mu zdanie Przewodniczący Skórski, który m.in. powiedział „**Czy Pan jest niereformowalny**” i „**Czy Pan jest mądry inaczej?**”. Z radnymi z Klubu Kurs na Obrowo polemizował też Kazimierz Musiałowski, który wrócił jeszcze do wypowiedzi Radnego Artura Kanarka, nawiązując też do jego wykonywanego zawodu „**Pan wyżej biodra nie fliknie** jak zadecyduje Komendant, Pana przełożony. Naprawdę, proszę się zastanowić. i też kiedyś byłem bardzo za Funduszem Sołeckim, ale proszę Państwa, nie wszystkie wio-

Przewidywana wysokość funduszu sołeckiego w gminie Obrowo w roku 2022				
Lp.	miejsowość	liczba mieszkańców 30.06.2021	kwota funduszu sołeckiego	maksymalna kwota na sołectwo
1	Brzozówka	2 309	141 840,70	56 532,76
2	Bartoszewo	73	15 433,44	15 433,44
3	Dobrzejewice	780	55 402,11	55 402,11
4	Dzikowo	548	42 286,51	42 286,51
5	Głogowo	2 979	179 717,65	56 532,76
6	Kawęczyn	813	57 267,69	56 532,76
7	Kazimierzewo	74	15 489,98	15 489,98
8	Łążyn	724	52 236,27	52 236,27
9	Łążynek	334	30 188,49	30 188,49
10	Obory	472	37 990,02	37 990,02
11	Obrowo	1 920	119 849,45	56 532,76
12	Osiek	2 022	125 615,80	56 532,76
13	Sąsieczo	467	37 707,35	37 707,35
14	Silno	1 138	75 640,83	56 532,76
15	Skrzypkowo	270	26 570,40	26 570,40
16	Smogorzewiec	101	17 016,36	17 016,36
17	Szembekowo	741	53 197,33	53 197,33
18	Stajenczynki	498	39 459,87	39 459,87
19	Zawały	821	57 719,95	56 532,76
20	Zębowo	652	48 165,91	48 165,91
21	Zębówiec	162	20 464,86	20 464,86
RAZEM		17 898	1 249 260,95	887 338,22

ski będą szczęśliwe. Jeżeli coś zrobimy w jednej, mieszkańcy wybiorą tutaj, inni mogą mieć pretensje”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż to mieszkańcy w każdym sołectwie sami rozdysponowują przyznane im środki i to oni decydują na co chcą je wydać. Dlaczego mieliby mieć według słów Radnego Musiałowskiego pretensje o to, że w innym sołectwie zrobiono coś innego? Radnego Kazimierza Musiałowskiego popierał jednak Andrzej Wieczyński, który zaznaczał, że

gminy mają coraz mniej pieniędzy i najlepiej będzie jeśli Gmina sama będzie przeprowadzała większe inwestycje wzorem tych poprzednich „Udało się naprawdę szereg pięknych inwestycji, a ta Gmina to się nie zmieniła? No przecież z mieszkańcami rozmawiamy. Większość mówi: piękna gmina. Przecież te same decyzje o warunkach zabudowy, to co? **To jest przychodzą do gminy, która jest be be?** To jest gmina przyjazna, otwarta...” (cytat dosłowny). Dyskusja nie miała

jednak tylko charakteru ostrej wymiany zdań. Radny Artur Kanarek bronił pomysłu wprowadzenia Funduszu Sołeckiego oraz wskazywał na brak konsultacji społecznych:

„Trzeba oddać trochę swojej władzy ludowi i niech ludzie zdecydują na co wykorzystają te środki. Dlaczego nie zrobiono konsultacji społecznych wcześniej przed tą uchwałą, nie zarządono, aby dowiedzieć się czy oni chcą ten Fundusz Sołecki, czy nie? Tylko z góry zakłada się, że jest to rozdrobnienie budżetu. To są pieniądze, które należą się mieszkańcom i sołectwom”. Wtórował mu Radny Marcin Lewandowski z Obrowa: „Panie Wójcie, chciałbym przytoczyć Pana wypowiedź z 28 marca 2019 roku, kiedy po raz pierwszy jak ta Rada mieliśmy głosowanie na temat Funduszu. Pan wtedy powiedział, cytuję: Nie jest tak, że Fundusz Sołecki należy się mieszkańcom. Nie. Mieszkańcom należy się mądre zarządzanie finansami publicznymi, bo to są ich podatki”. Panie Wójcie, ma Pan rację, to są ich podatki i nawet z tych podatków nie mogą decydować sami o tym, co by chcieli zrobić”. Wcześniej podobnego zdania był Radny Tymon Kokot: „To by przybliżyło Gminę mieszkańcom.

Ludzie nie są głupi, ludzie też potrafią rozsądnie gospodarować swoimi budżetami domowymi”. Fundusz Sołecki, to w wielkim skrócie pieniądze, które mogą dostać sołectwa od gmin na swoje inwestycje. To mieszkańcy bezpośrednio decydują na co przeznaczą dane środki finansowe. Ogromną zaletą takiego rozwiązania jest to, że z budżetu Państwa część poniesionych wydatków jest refundowana, więc wraca do gminy i w ten sposób samorząd dysponuje więk-

szymi środkami, niż przed ustanowieniem Funduszu Sołeckiego. Zapytaliśmy kilku samorządowców z naszego regionu o opinię na temat Funduszu Sołeckiego.

Zdaniem Radnego Powiatu Toruńskiego Mirosława Nawrotka:

„Fundusz sołecki pozwala przede wszystkim integrować nasze małe ojczyzny czyli sołectwa, aktywizuje mieszkańców. Mieszkańcy poszczególnych sołectw współdecydują o wydatkowaniu środków na konkretne cele, czyli podejmują decyzję o tym co ma dziać się we wsi. Sprzyja to tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego i poczuciu odpowiedzialności za rozwój swojego regionu. Mówiąc o funduszu sołeckim nie możemy pominąć jego wad, za które możemy uznać m.in. wygaszanie z końcem roku środków niewykorzystanych w danym roku kalendarzowym czy też zmniejszenie możliwości korzystania z większych dotacji przez gminy, na skutek przesunięcia środków w budżecie. Nawet jednak, jeśli widzimy jakiegokolwiek wady to jak najbardziej fundusze sołeckie pozwalają nam budować w małych społecznościach lokalnych poczucie odpowiedzialności, współdecydowanie a co najważniejsze integrację naszych małych ojczyzn.”

Odpowiedzi udzielił nam również Michał Ramlau Wicestarosta Toruński:

Jestem zwolennikiem funduszu sołeckiego od dawna. Fundusz sołecki ma kilka zalet. Po pierwsze pozwala realizować wiele drobnych, pamiętajmy o jego ograniczeniach finansowych, ale często istotnych z perspektywy mieszkańców

danego sołectwa potrzeb. Po drugie wywala u mieszkańców ogromną, prospołeczną energię w postaci regularnych spotkań, dyskusji, głosowań i wreszcie zaangażowania w trakcie realizacji wybranych projektów. Po trzecie, jego wprowadzenie wiąże się z uzyskaniem dodatkowych funduszy z budżetu państwa w postaci zwrotu części wydatków. Fundusz sołecki nie może stwarzać jakiegokolwiek trudności dla funkcjonowania Urzędu Gminy. Oczywiście należy pamiętać, że jego realizacja wiąże się z dodatkową pracą, konieczną do wykonania przez pracowników Urzędu, ich dodatkowego zaangażowania czy pomocy mieszkańcom, często „po godzinach” w takich sferach jak finanse czy zamówienia publiczne. Mijamy jednak świadomość, że Fundusz funkcjonuje od kilkunastu lat, obecnie w blisko 1500 gmin i żadna z nich z tego powodu nie upadła”.

A jakiego zdania była Rada Gminy Obrowo? Rada Gminy Obrowo 24 lutego na XXXI Sesji Rady Gminy Obrowo, **głosami Radnych z Klubu Jesteśmy w Gminie Obrowo:** Romana Skórskiego, Danieli Korpalskiej, Alicji Joanny Tarkowskiej, Jerzego Falkowskiego, Zbigniewa Bogusza, Jana Marcinkowskiego, Wiesława Popławskiego, Kazimierza Musiałowskiego oraz Sylwii Lisińskiej ostatecznie zdecydowała, że **Fundusz Sołecki w tym roku nie zostanie ustanowiony. Ile na tym mogli stracić mieszkańcy sołectw? Łącznie nawet 887 338,22 zł. Z czego ponad 156 tysięcy złotych wynosiłby zwrot z budżetu państwa.** Niestety tak się nie stało i po raz kolejny mieszkańcy oraz sołectwa stracili wyjątkową szansę na bezpośredni wpływ na to, co się dzieje w ich najbliższym otoczeniu.

Autor: Andrzej Wiśniewski

Głosem radnego.

Brakująca ścieżka rowerowa w Dobrzejewicach, czyli 950 metrów od szczęścia.

Tylko i aż tyle będzie brakowało, aby ścieżką dojechać rowerem do centrum Dobrzejewic.

W planach jest wykonanie ścieżki rowerowej przy drodze powiatowej Dobrzejewice – Łążyn II – Zębowo – Mazowsze. Z informacji przekazanych nam przez Wicestarostę Powiatu Toruńskiego Michała Ramlau, wynika że na powyższą inwestycję Starostwo Powiatowe złożyło wniosek do rządowego programu Nowy Ład. To nas niezmiernie cieszy, jednak problem pojawia się na „skrzyżowaniu” drogi wojewódzkiej i powiatowej w naszej miejscowości. Jadąc od strony Łążyna II ścieżka rowerowa zakończyłaby się przy skrzyżowaniu na Golub-Dobrzyń, ponieważ dalej w kierunku Dobrze-

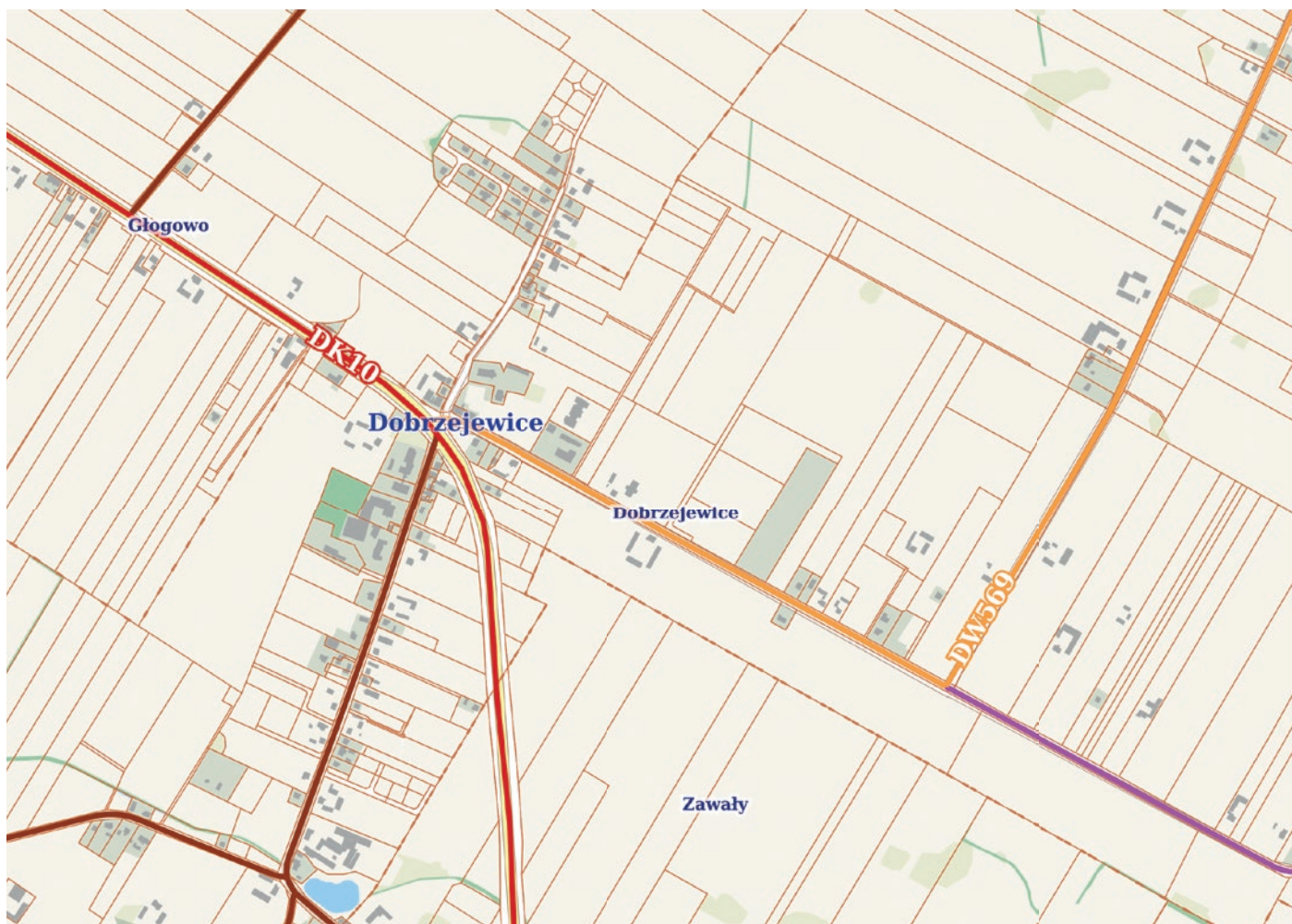
jewic jest droga wojewódzka i to Zarząd Województwa, a nie Starostwo Powiatowe odpowiada za ten odcinek. **Jest to odcinek liczący zaledwie 950 metrów. Na ten moment nie ma tam ścieżki rowerowej, ani też planów czy projektu zrealizowania jej w najbliższym czasie.**

Ten niewielki kawałek infrastruktury drogowej jest wielu mieszkańcom Dobrzejewic i okolic doskonale znany. Od lat trwają dyskusje nad własnością chodnika z centrum Dobrzejewic do cmentarza parafialnego. Ten wciąż nieuregulowany temat niestety ma swoje konsekwencje. **Stan chodnika wymaga interwencji i inwestycji, o które zabiegam od początku kadencji.** Czy w końcu doczekamy się poprawy sytu-

acji? My jako Klub Radnych Kurs na Obrowo będziemy zabiegać o to, by Gmina dołożyła wszelkich starań, by nie tylko było tam bezpiecznie, ale też by wykorzystać szansę połączenia ścieżek rowerowych. **Taka sieć ścieżek rowerowych nie tylko zapewni dobrą komunikację dla mieszkańców, ale też zwiększa walory turystyczne całej Gminy.** Będę Państwa informował na bieżąco z postępów prac dotyczących tego tematu oraz wszelkich inicjatyw, które będę prowadził do załatwienia tej sprawy.



Autor: Bartosz Zduński



- Droga Powiatowa gdzie planowana jest ścieżka rowerowa
- Droga Wojewódzka gdzie brak projektu ścieżki rowerowej

Wywóz śmieci jeszcze droższy!



Od 1 kwietnia wzrasta opłata za odbiór odpadów w Gminie Obrowo i będzie wynosić aż 24 złotych miesięcznie od osoby.

Jeszcze więcej zapłacą osoby, które nie wypełniają obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny. Te osoby zapłacą aż 48 zł miesięcznie od osoby. Według danych GUS jeszcze w 2020 przeciętna cena za wywóz segregowanych śmieci wynosiła 19,32 zł. Pięć lat wcześniej co ciężko sobie teraz wyobrazić, było to 9,52 zł. Według tego nigdzie w Europie tak szybko jak w Polsce ceny nie idą w górę. Jeśli spojrzymy jak gospodarka odpadami podrożała w ostatnich latach, to **między 2018 rokiem, a październikiem 2021 zaczęliśmy płacić za tę samą usługę dwa i pół raza więcej.**

W naszej gminie obecne podwyżki opłat tłumaczone są rosnącą ilością wytwarzanych odpadów, wzrostem cen za energię elektryczną i paliwa oraz wzrostem płacy minimalnej. Czy wywóz odpadów mógłby być tańszy i czy w tej materii Gmina Obrowo mogłaby zrobić coś więcej i czy prowadzi rozsądną politykę? By

odpowiedzieć na to pytanie należy wskazać kilka faktów. Gmina Obrowo korzysta z usług zewnętrznej firmy do wykonania tego zadania. Gmina nie podjęła żadnej próby, aby choć w części zorganizować w inny sposób odbiór odpadów, albo takiej współpracy z innymi gminami. W gminach, które dysponują własnymi spółkami wykonującymi wywóz śmieci, ta opłata potrafi być o kilka złotych mniejsza. Takie rozwiązanie ma jeszcze kilka innych zalet jak chociażby stworzenie miejsc pracy na terenie danej gminy, czy też powiększenie majątku publicznego przez zakupy inwestycyjne w środki trwałe, jak chociażby śmieciarki. Dzięki temu też wiedzielibyśmy dokładnie ile ton śmieci generujemy jako Gmina Obrowo, czego na ten moment możemy się tylko domyślać. Sprawę komplikuje jeszcze jeden jej aspekt. **Od lat kuleje ściągalność opłat od wywozu odpadów na terenie Gminy Obrowo.** Samorząd terytorialny na tym poziomie jest zobowiązany do odbioru śmieci i co za tym idzie, usługa ta jest wciąż wykonywana nawet w przypadku gdy dana osoba

nie uiszcza opłat. Przeciwny stan rzeczy mógłby prowadzić do tego, że ludzie których nie stać na te usługi, pozbywaliby się swoich śmieci pod osłoną nocy w terenach niezamieszkałych. Gmina Obrowo z tego tytułu jednak odnotowuje straty finansowe, które uderzają w jej budżet. Niektóre gminy wobec swoich dłużników decydują się na stworzenie szansy na odpracowanie długu przy różnego rodzaju pracach. W Gminie Obrowo nie zdecydowano się na takie rozwiązanie. Co za tym idzie, te większe i mniejsze zaniechania doprowadzają do tego, że **opłata za wywóz wzrasta, a roczna strata w budżecie razem z nią** (o ile liczba osób nieuiszczająca opłat będzie porównywalna). Czy na terenie naszej Gminy powinniśmy zdecydować się na inną politykę w zakresie wywozu odpadów? Z pewnością ten temat zasługuje na szczegółową analizę i wypracowanie strategii w dłuższej perspektywie czasu.



Autor:
Marcin Lewandowski
z Obrowo

„Mieszkańcy stanęli na wysokości zadania”. Obrowo nie jest obojętne na los osób z Ukrainy.

Po wybuchu Wojny w Ukrainie, do Polski i Gminy Obrowo zaczęły napływać osoby z Ukrainy. Tutaj mogą liczyć na pomoc, wsparcie i duże serca mieszkańców Gminy Obrowo.

Pochodzą z różnych części Ukrainy, ale łączy je jedno. Niepewna przyszłość, tęsknota za bliskimi którzy zostali w kraju, strach o nich i o to co będzie, dorobek całego życia pozostawiony na pastwę losu i to, że są w innym państwie, zdani na obcych sobie ludzi. Obcych jednak tylko początkowo, bo większość historii, które poznaliśmy potwierdza, że ludzie w takich sytuacjach szybko zbliżają się do siebie i zostają przyjaciółmi, a nawet nowymi członkami rodziny. **„To są kobiety takie jak my. Są mądre, inteligentne, nie chcą tylko brać, ale chcą też dawać od siebie, są bardzo przyjazne, ciepłe, miłe i uczynne. Jak tylko wchodzimy do nich do domu, od razu zapraszają nas wołając, że mają coś ugotowane i żebyśmy razem z nimi zjedli”**, to głos Joanny Niewiadomskiej z Koła Gospodyń Wiejskich Dzikowianki, która opowiedziała nam o losie osób z Ukrainy, którym pomaga Koło jak i Sołectwo. Dwie rodziny, złożone z samych kobiet przyjechały do Gminy Obrowo z zaledwie dwoma albo trzema torbami. „Jedna z dziewczynek, ta 13 letnia powiedziała, że może wszystko zostawić, ale musi zabrać ze sobą buty do gry w koszykówkę, bo to jest jej wielka pasja”. **Po drodze jedna z rodzin zostawiła na**



granicz samochód, by jak najszybciej dostać się do Polski. Dzięki osobom prywatnym dotarły aż tutaj i to dzięki zwykłym mieszkańcom miały gdzie zamieszkać i jak żyć. **„Mieszkańcy świetnie zareagowali. Pomoc była błyskawiczna.** Wystarczyła informacja w poście i od razu zaczęły napływać dary. Dzięki temu goście z Ukrainy mieli pełne lodówki i szafy. Mogliśmy też pomóc osobom, które pozostały w Ukrainie oraz żołnierzom, wysyłając rzeczy ze zbiórki.” Dalej Pani Joanna wzrusza się opowiadając o tym jakie były reakcje Ukrainek na okazaną im pomoc i to jak dziękowały. Początkowo miały problemy z odnalezieniem się w obcym środowisku. Niektóre z nich przyzwyczajone do dużego miasta czuły się tutaj nieswojo. Z czasem jednak doceniły spokój i piękno tutejszych lasów oraz jezior. Zaczęły nawet uprawiać

ogródek i ostatnio zasiały sobie różne rzeczy, takie jak koperek. Część z nich pracuje. Jedna Pani kontynuuje pracę zdalną w międzynarodowej firmie. Inna znalazła zatrudnienie w Toruniu, gdzie pracuje w dużej firmie m.in. zdobiac pierniki. Przy wsparciu Koła Gospodyń Wiejskich Dzikowianki jedna rodzina zaczęła oferować swoje pierogi i pielmieni, które już teraz zamawiają osoby z Dzikowa, Osieka i innych miejscowości. Kobiety z Ukrainy i Polski bardzo zbliżyły się do siebie. Pomagają sobie w zakupach, odwodzą dzieci do przedszkoli i spędzają wspólnie czas. To oczywiście wpływa na ogromną wdzięczność gości z Ukrainy, którzy okazują ją najlepiej jak potrafią. Słowa **„Jesteście naszymi aniołami”**, które usłyszała Pani Barbara są najlepszym podsumowaniem, ile ta pomoc dla nich znaczy.

Autor: Andrzej Wiśniewski

